

# Referaty na kongresie leśnym we Wiedniu w r. 1900.

---

Na kongresie leśnym, który się odbył dnia 20 kwietnia b. r. roztrząsane były, jak to już w majowym zeszycie „Sylwana“ (str. 154) podaliśmy, dwie sprawy. Najważniejszą z nich była sprawa rewizyi ustawy lasowej, która poruszona przeszło 30 lat temu, nie może wyjść z zakłętego koła teorytycznych obrad, ponowianych w niezmiernie długich odstępach czasu, a niestety nie doprowadzających do jakiejś decyzji. Obecnie zgłosiło ją Styryjskie Towarzystwo leśne, nadsełając jako temat do tegorocznych obrad kongresu leśnego pytanie:

„Czy rewizya ustawy lasowej z dnia 3 grudnia 1852 albo wydanie ustaw lasowych dla Królestw i krajów, zastąpionych w Radzie państwa, jest pilną potrzebą i jakich zasad należałoby się przy tem trzymać.“

Referat opracował c. k. nadradca lasowy H. R. von Gutenberg i przedstawił go na kongresie następująco :

## I.

Potrzebę rewizyi ustawy lasowej z dnia 3 grudnia 1852 uznał już od dawna nietylko ogół, ale nawet sam Wysoki Rząd, który pobudzony do tego rozprawami kongresu ziemiańskiego, w roku 1868 (we Wiedniu) odbytego, jeszcze w owym roku zawezwał wszystkie rządy krajowe do zwołania ankiet, złożonych z ludzi fachowych, z delegatów Wydziałów krajowych i z urzędników administracyjnych, celem orzeczenia, czy ze względu na dotyczące stosunki krajowe zachodzi potrzeba rewizyi ustawy lasowej. W razie stwierdzenia jej potrzeby miało być roztrząsane pytanie dalsze, w jakim głównym kierunku miałyby być ta re-

wizya przeprowadzoną, mianowicie, czy nie należałoby tylko pewne zasadnicze przepisy objąć ustawą państwową, inne zaś zarządzenia pomieścić w ustawach krajowych — albo też — czy nie wypadałoby wszystkie leśno-ustawowe przepisy przekazać ustawodawstwu krajowym.

Dopiero po odpowiedziach na powyższe pytanie miały ankiety przedkładać szczegółowe wnioski co do rewizyi pojedynczych postanowień ustawy. Wynik tych we wszystkich krajach koronnych odbytych ankiet był bardzo rozmaity, i przytaczanie dotyczących uwag tutaj zaprowadziłoby nas za daleko.

Z odezwy c. k. Ministerstwa rolnictwa, ogłoszonej pod datą dnia 30 kwietnia 1875 L. 1902, wynika, że daty otrzymane za pośrednictwem wzmiankowanych ankiet w różnych krajach odbytych doprowadziły do zapatrywania, że najpilniejszą potrzebą jest ustanowienie leśnych techników przy zarządach politycznych, jakoteż bliższe pouczenie tych ostatnich, jak mają stosować istniejącą ustawę.

Na podstawie tych zapatrywań nastąpiło więc ustanowienie c. k. techników leśnych przy politycznych krajowych i obwodowych urzędach, jakoteż wydanie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 3 lipca 1873, dotyczącego wykonywania ustawy leśnej.

Te zarządzenia zapobiegły przynajmniej do tego czasu istniejącemu, skuteczność ustawy leśnej tamującemu brakowi leśnych organów nadzorczych przy władzach politycznych, jakoteż brakowi bliższych przepisów wykonawczych dla ustawy leśnej. Gdy jednak skutek tych instytucyi był dla tego niewystarczającym, ponieważ we wielu punktach wadliwe przepisy ustawy lasowej ubezwładniały działalność władz politycznych i do nich przydzielonych leśnych techników, przeto c. k. Ministerstwo rolnictwa, stosując się do uchwał Izby poselskiej, powziętych przy sposobności obrad budżetowych na rok 1875 i zakomunikowanych Rządowi z wezwaniem do ścisłej rewizyi ustawy leśnej w drodze ustawodawczej, rozesłało wszystkim Namiestnictwom i Towarzystwom leśnym z powyżej przytoczoną odezwą (z 30 kwietnia 1875 L. 1902) pewną ilość kwestyonaryuszów z pytaniami, odnoszącymi się do zmiany, względnie uzupełnienia obowiązującej ustawy lasowej, dołączając dotyczące uchwały państwowego Towarzystwa leśnego, projekt ustawy lasowej dla Czech wyprac-

wany przez Czeską krajową Radę ziemiańską, jakoteż wyjątki z bawarskich, pruskich i włoskich ustaw lasowych razem z projektem nowej Austriackiej ustawy karnej.

Sprawą ustawy lasowej zajmował się następnie kongres leśny w roku 1876, wynik zaś swych obrad przedłożył Wysokiemu Rządowi.

Rozumi się, że uchwały tego kongresu nie obowiązują bynajmniej uczestników kongresu tegorocznego, i to tem bardziej, że od tamtych uchwał wiele stosunków uległo zmianie a zebrało się też nie jedno nowe doświadczenie. Tamtoczesne uchwały mogą jednak dać pewne punkta oparcia przy obradach nad wniesionym obecnie przez styryjskie Towarzystwo leśne tematem, przyczem byłoby też wskazaniem uwzględnianie wzmiankowanego projektu czeskiej ustawy leśnej, jak niemniej orzeczenie z roku 1875 państwowego Towarzystwa lasowego.

Korzystając z orzeczeń nadeszłych z poszczególnych krajów i Towarzystw leśnych, jakoteż z orzeczeń kongresu leśnego ułożył był Rząd projekt nowej państwowej ustawy lasowej, który też wniósł do Rady Państwa dnia 14 maja 1878.

Projekt ten nie był jednak kompletną państwową ustawą lasową, jak ustawa z dnia 3 grudnia 1852, ale ustawą obejmującą tylko dla ustawodawstwa państwowego zastrzeżone postanowienia prawa lasowego, które dopiero łącznie z dalszemi przez krajowe Sejmy uchwalonymi przepisami miała tworzyć kompletną, dotyczący kraj obowiązującą ustawę lasową.

W myśl tego były w rzezonym projekcie Ministerstwa wszystkie, kraje i wszystkie kategorye posiadania lasów obowiązujące przepisy, rozdzielone na dwa główne działy, z których pierwszy obejmował „zachowanie i używanie lasów“, drugi zaś „ochronę lasów“.

Pierwszy dział, rozpoczynający się ściśłem określeniem pojęcia lasu i gruntu leśnego, obejmował gospodarcze i społeczne dobro na celu mające leśno-policyjne (wohlfartspolizeiliche) normy co do obchodzenia się z lasami i postępowania przy stosowaniu tych norm przez władze państwowe — gdy drugi dział ograniczył się na tem, że postanowienia odnoszące się do ochrony posiadłości leśnej łącznie z ustanawianiem leśnego personalu przekazywał ustawodawstwu krajowemu.

Ten projekt rządowy nie wszedł jednak na porządek dzienny obrad Rady Państwa, sesya bowiem niebawem skończyła

się, Rząd zaś od tej pory nie przedkładał już Radzie Państwa ani tego ani żadnego innego projektu do ustawowego traktowania.

Rozszerzenie sieci kolejowej i podskoczenie cen drzewa zwiększyło wywóz drzewa i ułatwiło odbyt tegoż nawet wewnątrz krajów — mianowicie przez pozakładanie wielu szlifierni drzewa i fabryk celulozy — skutkiem czego ogałacanie z drzew wielkich obszarów leśnych w ostatnich czasach tak się wzmogło, że we wszystkich warstwach ludności, szczególnie krajów alpejskich, powstała żywa obawa przed następstwami tak rozległych wyębów i co też spowodowało dotyczące Sejmy, że dążą drogą ustawodawstwa krajowego do możliwości zażegnania niebezpieczeństwa.

W ten sposób powstały ustawy krajowe dla Karyntyi z dnia 1 marca 1885, dla Szląska z dnia 2 maja 1886, dla Salzburga z dnia 7 sierpnia 1895 i dla Styryi z dnia 28 lipca 1898, z których ostatnia i ustawa dla Karyntyi zawiera głównie przepisy do wykonywania rębów zupełnych, gdy dwie drugie ustawy przepisują zarządzenia, mające na celu zachowanie lasu w obrębie dzikich potoków jakoteż wyczyszczanie koryt potoków.

Styryjski Sejm przekazał na posiedzeniu dnia 13 grudnia 1887 swemu Wydziałowi krajowemu następujące wnioski:

1. Ażeby Wys. Rząd przynaglał do wniesienia krajowej ustawy lasowej.

2. Ażeby wpływał na wydanie ustawy co do wykupu regulowanych leśnych serwitutów.

3. Ażeby już dawniej w sprawie założenia leśnego katastru wdrożone pertraktacye z Rządem dalej prowadził.

Uwzględniając pierwszy z tych wniosków przesłało c. k. Ministerstwo rolnictwa w roku 1889 projekt krajowy ustawy lasowej dla Styryi, w którym to projekcie paragrafy 1 do 51 ustawy z dnia 3 grudnia 1852 uległy zmianie, gdy inne przepisy tejże ustawy tak długo miały pozostawać obowiązującymi, dopóki w drodze ustawodawczej krajowej nie zostały zastąpione nowymi przepisami ochrony lasowej.

Do obrad nad tym projektem zwołaną była ankieta, której wynik był jednak ujemny, większość bowiem zajęła stanowisko odporne wobec pierwszego zaraz paragrafu, dotyczącego gruntów leśnych, podległych przymusowi ustawowemu, jakoteż gruntów mających być zalesianemi i w skutek czego nie chciała obradować nad dalszymi paragrafami projektu. Wprawdzie styryjski Wydział krajowy oświadczył później gotowość podjęcia nowych

obrad w porozumieniu z Rządem, do czego jednak — abstrahując od powyższej wzmiankowanej ustawy krajowej o zrębach zupełnych — dotąd nie przyszło.

## II.

Pomimo lat dziesiątki trwających usiłowań, domagania się nasze o ustawę lasową stosunkom krajowym odpowiadającą, zawsze jeszcze w zasadzie nie zostały zaspokojone, co też spowodowało, że styryjskie Towarzystwo leśne ponownie tą sprawę wniosło na porządek dzienny obrad kongresu leśnego.

Chociaż wady ustawy lasowej z dnia 3. grudnia 1852 były już nieraz i przez nie jednego omawiane, sądzimy jednak, że dla ile możności dobrego uzasadnienia naszych wniosków co do kwestyonowanych paragrafów, będzie stosowne, jeżeli jeszcze raz podniesiemy najistotniejsze z tych wadliwości.

**Ad. §. 1.** Przedewszystkiem brak ustalenia pojęcia „lasu“ i „gruntu leśnego“ (Wald und Waldgrund), które to ostatnie jest niezbędne przy wykonywaniu w §§. 2. 3 i 4 zawartych przepisów i na co już w roku 1876 tamtoczesny kongres leśny z naciskiem zwracał uwagę (punkt 3 rozpraw austriackiego kongresu leśnego 1876).

Jako grunt leśny powinny być uważane wszystkie te parcele gruntowe, które na podstawie ustawy z dnia 24 maja 1869 przy reambulacyi katastru gruntowego zaklasyfikowane zostały jako las, o ile nie nastąpiło późniejsze przepisanie ich na inną kulturę udzieleniem przez polityczną władzę pozwolenia na korczunek albo na podstawie ustawy z dnia 12 lipca 1896 Dz. ust. państw Nr 121.

**Ad. §. 2, 3, 4.** W ustawie lasowej za przestępstwa postanowień zawartych w tych paragrafach ustanowione kary pieniężne są do tyła niedostateczne, że są bezcelowe, bo korzyści osiągnane przez właścicieli lasów przy tych przekroczeniach z reguły przewyższają o wiele kwotę kary pieniężnej. Kto grunt leśny poddaje innej kulturze, czyni to przecież jedynie w celu osiągnięcia wyższego przychodu, który to przychód przeciętnie przyjętym być może w wysokości 100 koron z hektara, gdy kara pieniężna wynosi tylko od 3 koron 33 halerzy do 17 koron 33 halerzy na hektar.

Zadrzewienie hektara gołoborza kosztuje co najmniej 40 koron, a więc jeszcze raz tyle co najwyższy wymiar kary pieniężnej za zaniedbanie zadrzewienia. Ociągający się właściciel lasu nie będzie więc bardzo ponaglony do zadrzewienia tem bardziej, jeżeli przez zadrzewienie straci na przychodzie z parceli, mianowicie skutkiem odpadającego pastwiska. Gdy nierzadko się zdarza, że posiadacze obszerniejszych gołoborzów nie są w stanie pokryć kosztów zadrzewienia, zachodzi potrzeba przepisu, ażeby zadrzewienie, mianowicie w tych razach, gdy ono ze względu na położenie i jakość gruntu jest szczególnie ważne, mogło się odbywać z urzędu na koszt właściciela, co i wtedy miałoby się odbywać, gdy właściciel nawet mający środki po temu, nie zadrzewiał pomimo kilkakrotnego ukarania (patrz punkt 5 rozpraw kongresu leśnego 1876).

Jeszcze większą jest nieproporcjonalność wymiaru kary za pustoszenia lasu (§. 4. Ust. las) w obec korzyści najczęściej w tych wypadkach osiągniętych przez właścicieli lasów, mianowicie, jeżeli z tem połączony jest zupełny wyręb wysokopienego lasu.

W takich razach czysty przychód ze sprzedaży drzewa wynosi, przynajmniej w Styryi, bardzo często 1000 koron i więcej, w obec której to kwoty maksymalna kara pieniężna 33 koron od hektara, jest poprostu bez znaczenia.

Wymiary kar za wzmiarkowane trzy kategorie przestępstw powinny więc być bezwzględnie podwyższone, w ustawach krajowych zaś dla Karyntyi z dnia 1. marca 1835. i dla Styryi z 28. lipca 1898. zawarte postanowienia co do obowiązku zgłaszania rębów zupełnych z dopuszczalnością kaucyi zapewniającej ponowne zadrzewienie powinno być pomieszczone także i w nowych ustawach lasowych.

W austriackich krajach alpejskich zdarzają się jak wiadomo poboczne użytkowania, które z czasem doprowadzają do spustoszenia lasu, mianowicie, jestto używanie ściółki gałazkowej i strząskowej (Ast- und Bodenstreu). W paragrafie 4. ust. lasowej zawarty wymiar kary podług płaszczyzny nie da się tu zastosować, użytkowanie bowiem wzmiarkowane nie bywa wykonywane z regułu odrazu na większych płaszczyznach, ale wykonywane bywa miejscami, raz tu, potem gdzie dalej. W tych okolicach Karyntyi i Styryi, gdzie posiadłość rustykalna przeważa, milami nie widać drzewa, któreby nie było do szczytu

ostrzygane i okrzesywanane; grunt leśny jest do tego stopnia zachwaszczony (głównie borówkami), że nawet w razie, gdyby okaleczone drzewa mogły wydać nasienie, obsianie naturalne byłoby wykluczone, zaś sztuczne zadrzewienie jest bardzo utrudnione, pociągając za sobą na każdy sposób nadzwyczajne wydatki.

Pobór ściółki strząskowej w takich lasach wykonywanym bywa bez względu na zachowanie siły gruntowej.

Chociaż zaprzeczyć się nieda, że ludność wiejska krajów alpejskich ze względu na stosunkami spowodowaną przewagę hodowli bydła, jak na teraz obyć się nie może bez ściółki gałązkowej i strząskowej, mianowicie tak długo, dopóki nie będzie zaprowadzone lepsze gospodarstwo stajenne, to znowu z drugiej strony jest nie mniej pewne, że wynikające z wzmiarkowanych użytkowań lasu i gruntu leśnego i coraz bardziej rozszerzające się spustoszenia lasów stają się także w wysokim stopniu niebezpieczne dla gospodarstwa rolnego, ponieważ ze znikaniem lasu przepada także i ściółka, przez niego dostarczana.

Rzeczywiście też nie mało posiadłości i gospodarstw włościańskich w Styryi upadło w ostatnich latach głównie z powodu braku potrzebnej pod bydło ściółki i z powodu niemożliwości stosownego spieniężania drewna okrzesywanych drzew. Żeby temu zaradzić, należałoby pod paragrafy 11, 12 i 13 Ustawy lasowej, zawierające przepisy o pozyskiwaniu strząskowej i gałązkowej ściółki, jakoteż pod paragraf 62, normujący przepisy karne, podciągnąć także lasy powinnościami nieobciążone.

Przy sposobności wniosku c. k. krajowego inspektora leśnego co do wydania prawnych przepisów dla poboru ściółki w lasach powinnościami nieobciążonych objawił wprawdzie styryjski Wydział krajowy swoją opinię w tym kierunku, że właśnie co przytoczone paragrafy Ustawy leśnej mogą być stosowane także do tych lasów, ponieważ Ustawa leśna nie nadmienia wyraźnie, że one obowiązują tylko lasy obciążone, — z opinią tą nie zgodziło się jednak c. k. Ministerstwo rolnictwa.

**Ad §. 6. i 7.** W obec okoliczności, że mianowicie włościańskim właścicielom lasów nie jest jasne, czy należący do nich las posiada owe cechy, które pociągają za sobą stosowanie się do przepisów, zawartych w tych paragrafach, wydaje się potrzebnem, żeby o wciągnięciu jakiegoś lasu w kategorię t. zw. lasów

ochronnych orzekała władza polityczna po przesłuchaniu właściciela i rzeczoznawców (p. punkt 8 rozpraw kongresu leśnego 1876).

**Ad §. 9—17.** Dla jasności rzeczy wszystkie, serwitutów leśnych dotyczące przepisy Ustawy leśnej powinny być zebrane w osobnym rozdziale.

Władzy politycznej powinny być wolno zarządzić sporządzenie planu gospodarczego dla lasu serwitutami obciążonego nawet bez poprzedniego żądania właściciela lub uprawnionych w takich wypadkach, gdy faktyczne pobory niewątpliwie znacznie przewyższające wydajność, zagrażają lasowi spustoszeniem.

Zdarzają się bowiem wypadki, przynajmniej w Styryi, że właściciele lasu i do użytkowania uprawnieni rąbią drzewa bez planu i to we większej ilości, niżeli las mógłby trwale dawać; pomimo tego ani jedni ani drudzy nie żądają planu gospodarczego, bo obawiają się kosztów, przedewszystkiem zaś drudzy obawiają się wypadku, że po przeprowadzonym oszacowaniu przyrostu pobory ich będą niższe.

Koszta planu gospodarczego, sporządzanego z polecenia urzędu, powinny być ponoszone przez każdą ze stron w stosunku do pobieranych przez nią użytków.

**Ad §. 19 i 20.** Za przestępstwa przepisów wyłącających (Bannvorschriften), powinny być wyznaczenie kary, czego w obecnie obowiązującej ustawie niema, wymiar zaś kary odpowiednio do ważności rzeczy powinien być wyższym, niżeli przy innych analogicznych przestępstwach.

Byłoby też również pożądanem, ażeby w razach znacznego ograniczenia użytku w lasach wyłączonych udzielany był opust podatkowy, który powinien się rozciągać także na te, obecnie jako lasy nie katastrowane parcele, których zadrzewienie jednak ze względu na publiczne dobro byłoby zarządzane w myśl postawionego w niniejszym referacie wniosku (Rozpr. austr. kongresu leśnego 1899).

**Ad §. 21.** Ponieważ doświadczenie nauczyło, że lasy gminne, które jako własność wspólna traktowane i używane bywają, wszędzie ulegają zniszczeniu (wyniszczenie lasów na Karscie temu tylko przypisać można), należałoby postanowić, że tego rodzaju lasy mają być na przyszłość w myśl §. 288 kodeksu cywilnego uważane jako majątek gminny, następnie zaś, że dla nich ma być wyrabiany plan gospodarczy zatwierdzony przez władzę



polityczną. Ostatnie postanowienie powinno być też rozciągnięte na tak częste w krajach alpejskich lasy spółkowe (Genossenschaftswälder), jako też na lasy fundacyjne i korporacyi duchownych, jeżeli te lasy mają wielkość, dla stosunków krajowych odpowiednią i dostateczną.

**Ad §. 22.** Nakładanie obowiązku przedkładania planu gospodarczego powinno być dopuszczalne także w obec tych właścicieli lasów prywatnych, którzy pomimo powtarzanych napomnień lub wymiarów kary nie zaprzestają postępowania, zagrażającego zachowaniu i odrastaniu ich lasów (p. punkt 7 rozpr. austr. kongresu leśn. 1876).

**Ad §. 25.** Spuszczanie drzewa ze stoków górskich ryzami ziemnymi (Erdriesen) jest we wielu razach nader szkodliwe, powstają bowiem osuwiste wyrwy, oślizgi (Runsen), które się coraz więcej zagłębiają i skutkiem osuwania obustronnych boków o tyle się rozszerzają, że tworzą żłoby, którymi po ulewnych deszczach pędząca woda znosi ziemię i szuter. tworzące przy ujściu w doliny stożki nasypowe, porywane przy silniejszych wezbraniach potoków dolinowych.

Jest to oczywista, że tym sposobem potęgują się szkody powodziowe i wiele potoków, które byłyby wcale nieszkodliwymi, przybierać może charakter dzikich potoków (Wildbäche).

Władzom politycznym powinno więc przysługiwać prawo zakazu spuszczenia drzewa ryzami ziemnymi, jeżeliby ten sposób spuszczenia spowodować mógł powyżej przytoczone niekorzyści.

**Ad §§. 44—49.** Co do ustanowienia regulaminu przy gaszeniach pożarów leśnych należałoby uwzględnić odnośną uchwałę austriackiego kongresu leśnego w roku 1899.

**Ad §§. 50 i 51.** Podług paragrafu 50 właściciele lasów i ich oficyaliści, którzy spostrzegą uszkodzenie lasów przez owady, „gdy przeciwko temu stosowane środki nie wystarczają i jest obawa, że także sąsiednie lasy mogą być klęską dotknięte“, obowiązani są do zawiadomienia o tem władzy politycznej pod zażeniem kary 5 do 50 zł.

W praktyce przepis ten okazał się niewystarczającym, we wielu wypadkach bowiem niemożliwym jest dowód, że właściciel spostrzegł większą ilość szkodliwych owadów, szczególnie wtedy, jeżeli niema personalu dozoruującego.

Należałoby więc właściciela lasu względnie jego służbę leśną zrobić bezwarunkowo odpowiedzialnym za zaniedbanie do-

niesienia, ponieważ pierwszym jego obowiązkiem jest doglądanie osobiste albo przynaglanie do tego swej służby leśnej.

Na podstawie zrobionych doświadczeń byłoby też do życzenia, ażeby obowiązek zawiadywania i wykonywania rozporządzeń władzy rozszerzonym był także na kupców drzewa, którzy często są właściwymi winowajcami. Dalej wydaje się odpowiednem, żeby wyznaczoną była kara za niewykonanie urzędowych, na podstawie paragrafu 51 wydanych rozporządzeń (np. odarcie z kory drzew nawiedzonych przez owady i spalenie jej w oznaczonym terminie); przepisu takiego niema w dotychczasowej ustawie.

Dopełnienia takie obowiązującej obecnie ustawy są bodaj dostatecznie uzasadnione względami na bardzo znaczne szkody, wyrządzane przez rozpowszechnienie się lasom szkodliwych owadów; ogromnym spustoszeniom przez mniszkę byłoby może zapobiegło wczesne zawiadomienie o mnożeniu się tego owadu.

**Ad §. 52.** Podług tego paragrafu oficjalistom administracyjnym (§. 22. Ust. leśn.) ma być odpowiednio do zwyczajów krajowych dodana służba ochronna i dozorcza.

Obowiązkowe ustanawianie dozorczej służby leśnej przy rozleglejszym obszarze leśnym potrzebne jest już ze względu na zawarte w trzecim rozdziale Ustawy leśnej przepisy co do pożarów leśnych i szkód przez owady.

Gdy jednak w jednym konkretnym wypadku c. k. Namiestnictwo pewnego właściciela uwzględniając nader małą rentę, jaką z lasu pobierał, uwolniło od trzymania egzaminowanego gospodarza leśnego, nakładając jednak obowiązek przyjęcia egzaminowanego dozorcę, rozporządzenie zaś to w skutek wniezionej rekursu uchylone zostało przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, ponieważ podług paragrafu 52 taki obowiązek tylko wtedy może być nałożony, gdy las zawiadywany jest przez oficjalistę administracyjnego — przeto paragraf ten należałoby o tyle zmienić, że przy dostatecznej wielkości lasu personal dozorczy musi być bezwarunkowo ustanowiony.

**Ad §. 60.** W tym paragrafie przytoczone przestępstwa należałoby na podstawie ogólnej ustawy karnej oddać dotyczącym sądom do traktowania, są to bowiem albo złośliwe uszkodzenia albo przywłaszczenia cudzej własności. W Ustawie lasowej (§. 62) zawarta uwaga, że tego rodzaju przestępstwa w tym razie jako zbrodnia (*Forstfrevel*) do kompetencji władz politycznych należą,

jeżeli nie mogą być do nich stosowane ogólne przepisy karne, spowodowała bardzo często wątpliwości i zatargi kompetencyjne, przeto należałoby ją na przyszłość opuścić.

Przeniesienie judykatury nad takimi przestępstwami na władze sądowe spowodowałoby także zdaje się ostrzejsze sądownictwo, gdy jak dotąd, takie przestępstwa karane bywają po największej części napomnieniami (!).

**Do dodatku D Ustawy lasowej.** W razie jeżeliby w paragrafie 60 wyliczone przestępstwa w myśl powyższego wniosku przekazane zostały kompetencji sądów, odpadłaby potrzeba ustanawiania taryf odszkodowań w Ustawie lasowej.

W przeciwnym razie należałoby w tym rozdziale zawarte postanowienia o tyle do obecnych stosunków dostosować, o ile przyjęte dotąd podstawy do obliczenia odszkodowań niezgodne są z rzeczywistym obecnym stanem. Stosuje się to mianowicie do odszkodowania za szkody, wyrządzone przez inwentarz pasący się w młodnikach i na kulturach. I tak np. za kozę wyznaczoną jest wartość  $0.06 m^3$  na pniu stojącego drzewa opałowego, rosnącego w tym samym albo w sąsiednim drzewostanie z tym dodatkiem, że ta wartość drewna nie może wynosić mniej jak  $\frac{1}{2}$  krajcara za  $0.1 m^3$ .

Ponieważ wartość drewna opałowego w wyższych górskich okolicach rzadko tę kwotę przenosi, przeto jako odszkodowanie za szkodę wyrządzoną przez jedną kozę zażądać można kwotę tylko 3.3 krajcara; gdy rzeczywista szkoda w młodniku osiągnąć może w kilku dniach dziesięć" i stokrotną wartość.

Niesłuszność tych postanowień jest tem wybitniejszą, że produkcya drewna opałowego i węgla drzewnych nie jest już głównem zadaniem, jak za czasów wydania Ustawy lasowej, ale owszem obecnie pracuje się głównie w tym celu, ażeby pozyskiwać jak najwięcej drewna materiałowego, którego wartość przewyższa o wiele wartość tamtego

W końcu nadmieniamy jeszcze, że zadrzewienie gołoborzy na górskich położeniach nie tylko w publicznym interesie jest ważniejsze, ale i koszta kultur są o wiele znaczniejsze niżeli w dolinach, gdy co do wartości drzewa jest właśnie odwrotny stosunek.

Byłoby więc odpowiedniejsze, żeby odszkodowania za uszkodzone kultury i zapusty nie były wymierzone na podstawie

wartości drzewa w danej miejscowości, ale raczej gdyby były dostosowane do kosztów kultury.

Różnica między dorosłym i w półdorosłym bydłem i końmi powinny być też na przyszłość odpaść, ponieważ trudno pociągnąć granicę między temi dwoma kategorjami, a także różnica w szkodzie może być tylko niewielką. Dalsze postanowienie należałoby umieścić odnośnie do długości czasu nieuprawnionego w pęd u bydła.

W Styryi zdarzyło się wielokrotnie, że bydło nieuprawnionych do pastwiska albo i uprawnionych, ale w ilości prawo serwitutowe przekraczającej z sąsiednich pastwisk wpadało albo umyślnie było wpędzane przez cały okres pastwiskowy, za co poszkodowanym właścicielom: pomimo ich rekursów do ostatnich instancyj nie przyznawano wyższego odszkodowania, jak podwójną wysokość kwot, ustanowionych dodatkiem D §. 9. Ustawy lasowej.

Właściciele lasu dostawali więc za kilka miesięcy trwające niedozwolone spasanie ich gruntów leśnych odszkodowanie nie wyższe, jak gdyby wpęd bydła trwał był tylko kilka dni.

### III.

Ponieważ nie mamy zamiaru przedkładania kongresowi leśnemu całkowitego projektu nowej ustawy lasowej, kongres też niechciałby może zapuszczać się w szczegółowy rozbiór takiego projektu, przeto podnieśliśmy tylko niektóre, w ciągu wielu lat w krajach alpejskich skonstatowane ważniejsze wadliwości i braki Ustawy lasowej z dnia 3. grudnia 1852

Jeżeli oświadczamy się przytem za ostrzejszem karaniem przestępstw leśnych, to z drugiej strony jesteśmy za tem, żeby ograniczanie właściciela w prawie wolnego rozporządzania było stosowane względem tych jedynie lasów, których zachowanie i rządne w nich gospodarowanie w ogólnym interesie, albo jak przy lasach wyłączonych, dla ochrony pewnych obiektów, uznane zostało za potrzebne.

Za czasów ogłoszenia Ustawy lasowej istniejąca jeszcze obawa, że lasów i drzewa może zabraknąć, stała się obecnie bezprzedmiotową w obec rozpowszechnienia się we wszystkich warstwach ludności użycia węgla mineralnych — w tym kierunku więc zarządzenia leśno-policyjne są obecnie zbyteczne.

Dla tego odnośnie do lasów nie podlegających tylko co przytoczonym zastrzeżeniom, niema podstawy do przepisu wnoszenia prośb o pozwolenie korczunku, do nakazów zadrzewienia albo do karania za pustoszenie lasu — w myśl tego też w paragrafach 2 do 4-go dotychczasowej Ustawy lasowej zawarte przepisy dla takich, zwykle na płaszczyznach i pagórkach leżących lasów, nie powinny być nadal stosowane.

Ze względu na powyższe uwagi musiałyby jednak nastąpić rozdział lasów na dwie kategorie za pomocą założenia leśnego katastru.

Z niektórych stron podnoszone wątpliwości co do praktycznego przeprowadzenia takiego rozdziału nie uważamy za uzasadnione, ponieważ we wielu okolicach leśny kataster już został założony przez przydzielonych do władz politycznych c. k. techników leśnych, dotyczące zaś rozporządzenia nie potrzebują zawierać wyliczenie wszystkich poszczególnych parcel, ale z reguły będzie wystarczającym wymienienie całych gmin.

Podobnie postępowano przy układaniu wzmiankowanych już ustaw krajowych dla Karyntyi i Styryi odnośnie do obowiązku zgłaszania rębów zupełnych.

Z drugiej strony uważamy to za odpowiednie, żeby w nowe ustawy przyjęte zostało postanowienie, żeby także grunta, które w katastrze nie są jako las zaciągnięte, zostały zadrzewione i hodowane były jako lasy wyłączone, jeżeliby uznane zostało jako potrzebne dla ochrony pewnych obiektów, t. j. gdyby podstawy do wyłączenia istniały według obowiązującej obecnie ustawy w razie, jeżeliby owe parcele gruntowe już teraz należały do kategorii lasów. Takim przepisem zapełnionaby była luka w ustawodawstwie, które dotąd nie miało podstawy do nakazania przymusowych zadrzewień takich, najczęściej bezużytkowych parcel gruntowych.